

KRONIKA KUPIECKA

Cień jarmużki i chałata

Podrywanie zaufania
dla akcji osiedleńczej Związku Polskiego

Prowadzona w ostatnich czasach z dużym powodzeniem przez Związek Polski akcja osiedlania polskich kupców i rzemieślników na Kresach Wschodnich spędza żydom sen z powiek. Zagrożeni w swym stanie posiadania starają się wszelkimi siłami akcji tej przeszkodzić, znajdując, niestety, poparcie i pomoc pewnych odtamów prasy polskiej.

Bardzo charakterystyczny pod tym względem jest artykuł, zamieszczony w warszawskim „Dzień Dobry” z dnia 2 b. m. w rubryce „Zastanówmy się trochę...”, p. t. „Warsztaty pracy na Kresach”.

Autor, nawiązując do jakiejś notatki prasowej o rzekomym niepowodzeniu, jakie spotkało kilku kupców i rzemieślników z Poznania i Pomorza na Kresach Wschodnich, wypowiada następujące „głębokie” uwagi:

„Ludzie ci przypuszczali, że Połesie, Wołyn czy Wileńszczyzna to kraj niemal dziewiczy pod względem uprzemysłowienia i handlu. Ktoś powiedział im, że można wielkiego trudu robić wspaniałe interesy, bogacić się w szybkim tempie, że niewielki wysiłek przyniesie duże dochody.

Zlikwidowali swoje przedsiębiorstwa w zachodniej części kraju i przyjechali na Kresy. Po kilku miesiącach z powrotem wrócili do swych dawnych siedzib.

Co było powodem ich ucieczki? Okazało się, że po prostu liczyli oni na co innego, niż mógł liczyć jakikolwiek trzeźwo myślący człowiek. Przypuszczali, że będzie można wyznaczyć ceny znacznie wyższe, niż gdziekolwiek indziej, że Poleszacy, czy Wileńszczanie nie zna się zupełnie na jakości towaru, że można mu wmówić byle co i zażądać każdej ceny, nawet bardzo wysokiej.

I tutaj pomylili się. Przekonali się na własnej skórze, że jednak nie jest tak, jak im mówiono. Przemysł i handel są istotnie słabsze, niż na zachodzie kraju, ale w żadnym wypadku nie ma tam warunków, jakie panują w afrykańskich koloniach, gdzie kupcy mogą dowolnie wyznaczać ceny za sprzedawane produkty.

Nieumiejętnie i niewłaściwie zabrali się ci ludzie do pracy. Wielu z nich nie chciało zostać w warunkach życia o niższej kulturze materialnej, niż ta, którą poprzednio mieli w Poznaniu czy na Pomorzu. Inni zostali i ci niewątpliwie dobrze się będą czuli w nowych warunkach. Polski kupiec czy rzemieślnik jest bardzo pożądanym w północno-wschodnich częściach kraju, musi tylko uczyć się sumiennie pracować. Dla ludzi tego typu są tam liczne i dobre warsztaty pracy.

Ukryty cel tego artykułu, który zacytowałam prawie w całości, aż nadto wyraźnie przebija

z treści. Autor, niby to omawiając konkretny wypadek, przechodzi do rozważań ogólnych i nikogo wyraźnie nie wskazując, stara się: po pierwsze, poderwać zaufanie społeczeństwa do akcji osiedleńczej Związku Polskiego (bo wszak wiadomo powszechnie, że tylko Związek taką akcję prowadzi, dostarcza informacji kupcom i rzemieślnikom Polakom, a więc aluzja do „ktosia” jego niewątpliwie dotyczy), po drugie, zniechęcić ludność kresową do osiedlających się wśród niej kupców i rzemieślników z Pomorza i Poznania, przedstawiając ich, jako wyzyskiwaczy i spekulantów bez czci i wiary, po trzecie wreszcie odstraszyć Polaków i Pomorzan od Kresów Wschodnich wzmianką o niskiej kulturze materialnej, jaka tam panuje. Na zakończenie dla zachowania alibi umieszczono kilka ciepłych zdań o polskim kupcu i rzemieślniku.

Jesteśmy jednak przekonani, że sprytny manewr nie udał się, przede wszystkim dlatego, że życie kłam mu zadaje. Najlepszym świadectwem pożytecznej akcji Związku Polskiego są setki polskich placówek przemysłowych, rzemieślniczych i kupieckich, rozwijających się na Kresach Wschodnich z korzyścią dla polskiego stanu posiadania i dla miejscowej ludności.

Ci kupcy i rzemieślnicy, których kwalifikacje moralne i zawodowe Związek Polski skrupulatnie bada, przesiedlają się na Kresy nie dla łatwego zysku, ale z pełną świadomością, że wykonują pracę pionierską, że tworzą załazek polskiego mieszczaństwa w straszliwie zażydzonej miastach i miasteczkach.

Wśród tej licznej pionierskiej pracy może znaleźć się czasami człowiek nieodpowiedni z tych czy innych względów. Są to jed-

nak wypadki bardzo rzadkie. Ogień osiedlających się kupców i rzemieślników stoi na wysokim poziomie fachowym i moralnym, ciesząc się zasłużonym uznaniem wśród miejscowej ludności.

Społeczeństwo polskie ocenia należycie doniosłą akcję Związku Polskiego, zmierzającą do odzyskania naszego życia, i doskonale

zdaje sobie sprawę, komu należy na udaremnieniu tej akcji. Potrafi już dzisiaj dostrzec cień jarmużki, rysujący się wśród „obiektywnych rozważań”.

Szkoda, że redakcja „Dzień Dobry” przed zamieszczeniem omawianego artykułu nie zastosowała się do tytułu swej rubryki: „Zastanówmy się trochę...”!

Wielka przyszłość fabrykacji części rowerowych

Przygniatająca większość handlu hurtowego rowerami w Polsce znajduje się w rękach żydów. Posiadamy w Polsce jedynie sześć chrześcijańskich hurtowni rowerów; cztery z nich znajdują się w Poznaniu, jedna w Ostrowie Wlkp. i jedna w Bydgoszczy. FIRM żydowskich w Polsce jest 4 razy więcej.

Ostatnio żydzi wdarli się nawet do Poznania, będącego centrum chrześcijańskiego handlu rowerami w Polsce. Dwaj żydzi

Gerson i Auerbach założyli tam hurtownię, konkurując z zakładami miejscowymi. Obrót roczny obu żydowskich hurtowni wynosi około 3/4 miliona. Poważna ilość żydowskich hurtowników oszczędza sobie trudu wydawania kosztownych katalogów drukowanych i posługuje się w swej kalkulacji cenami hurtowni polskich, oferując zazwyczaj ten sam towar o kilka groszy taniej.

Potencjalni żydowscy w Warszawie skupili w swych Rękach

Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

NOWI CZŁONKOWIE RADY S. K. P.

Na dorocznym walnym zebraniu członków Stowarzyszenia Kupców Polskich, z którego sprawozdanie w swoim czasie zamieściliśmy dokonano uzupełniających wyborów do Rady Stow. oraz wybrano Komisję Rewizyjną.

Do Rady wybrani zostali pp. Chowańczak Jan, Iwiński Lucjusz, Jablikowski Feliks, Krzeczowski Roch, Machlejd Józef, Majewski Jan Ignacy, Szaniawski Marian.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Güthner Henryk, Łakowski Aleksander, Neuman Gustaw, Ortmann Stefan, Raue Jan i Wielgosiński Emil.

Z KOŁA KUPCÓW I PRZEM. SAMOCHOD.

W związku z ukazaniem się w numerze 36 Dziennika Ustaw — ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych — Koło Kupców i Przemysłowców Samochodowych, które w swoim czasie współpracowało nad ustaleniem jej tekstu, powołało obecnie specjalną komisję celem zaprojektowania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

KONFERENCJA INFORMACYJNA W CENTRALI S. K. P.

W dniu 13 bm. o godz. 10 w SKP w Warszawie odbędzie się

konferencja informacyjna delegatów Oddziałów i Stow. prowincjonalnych z przedstawicielami Centrali.

Porządek dzienny konferencji przewiduje omówienie: zagadnienia przekształcania Oddziałów wg. nowych norm statutowych, akcji zawodowych kursów dokształcających oraz sprawozdanie przedstawicieli kursów dokształcających oraz sprawozdanie przedstawicieli Oddziałów z ważniejszych prac bieżących, wreszcie sprawy finansowe.

POSIEDZENIE RADY STOW. KUPCÓW POLSKICH

W dniu 13 bm. o godz. 18 w SKP w Warszawie odbędzie się doroczne zebranie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich. Porządek dzienny przewiduje wybory Prezydium Rady i członków Zarządu oraz wypory członków Komisji Kwalifikacyjnej i Komisji Arbitrów.

Ponadto omówiona będzie akcja Stowarzyszenia w sprawie zmian ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz prace organizacyjne nad realizacją uchwał kongresowych. Porządek dzienny obejmuje poza tym omówienie głównych zasad projektu nowelizacji prawa przemysłowego oraz sprawozdanie z konferencji informacyjnej z przedstawicielami Oddziałów Stowarzyszenia.

Pożyteczna inicjatywa Wystawa miast pomorskich

W dniach 12 — 20 b. m. odbędzie się w Poznaniu wielka wystawa miast pomorskich. Wystawa ta będzie przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego miast Pomorza.

Inicjatywę zorganizowania tego typu wystawy uważamy za

pożyteczną i sądzimy, że powinna ona być naśladowana przez miasta innych dzielnic, w pierwszym rzędzie Kresów Wschodnich.

Dowiadujemy się, że w okresie trwania wystawy zorganizowanych będzie kilka pociągów popularyzacyjnych.

Sprawozdawcze zebranie Komitetu Pielgrzymki Kupiectwa

W dniu 20 ub. m. w obecności pp. Przewodniczącego Komitetu E. Wen-

cia, Członków: J. Jarkiewicza, W. Rago i przedstawiciela S. K. P. dyr. A. Czarneckiego odbyło się sprawozdawczo — likwidacyjne zebranie Komitetu.

Na wstępie zapoznano się ze sprawozdaniem z wyników zbiórki na Votum Kupieckie oraz z zestawieniem wpływów i wydatków Funduszu Organizacyjnego Pielgrzymki. Komitet stwierdził, iż na Votum wpłynęło ogółem zł. 18.061,53, przy czym z sumy tej wydakowano zł. 1.300, — na koszt efektywny Ryngrafu (projekt i wykonanie w srebrze z pozłotą). Z pozostałej sumy zł. 16.161,53 przeznaczono, zgodnie z intencją Zbiórki na Votum, sumy następujące:

Zł. 3.000, — tytułem ofiary na Kłasztór Jasnogórski, z intencją odprawienia Mszy świętej za ofiarodawców;

Zł. 10.000, — na boazerię marmurową w nowodobudowanej Kaplicy Matki Boskiej;

Zł. 3.000, — na Dom Katolicki w Częstochowie;

Zł. 761,53, — na koszt tablicy marmurowej części kaplicy Matki Boskiej, przy czym, o ile koszt tablicy będzie mniejszy — reszta sumy zostanie przekazana na Kłasztór Jasnogórski.

W sprawie niedzielnej sprzedaży owoców

W uzupełnieniu notatki, jaka ukazała się w zeszłym numerze Kroniki Kupieckiej, celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień należy zaznaczyć, że członkowie Koła Hurtowników Owoców przy S. K. P. wypowiadając się za świętowaniem niedzieli, wypowiedzieli jednocześnie opinię, że o ile tego wymagać będą interesy produkcji krajowej i Kom. Rządu, wyda odpowiednie zarządzenie — w okresie od 26 czerwca do 24 lipca — należy umożliwić detalistom zaopatrywanie się w owoce świeże we wczesnych godzinach rannych również i w dni świąteczne (nie dłużej jednak jak do godz. 7-jej).

Konieczność usprawnienia techniki wymiaru podatków

Sfery gospodarcze odczuwają dotkliwie skutki przewlekłego badania przez władze skarbowe ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach, co w niektórych wypadkach trwa nawet kilka lat.

Powoduje to ustalenie w jednym okresie wymiarów podatków zamiast za 1 rok — za szereg lat, uniemożliwiając przedsiębiorstwom — skutkiem niepowinności co do wymiaru podatków — ich kalkulację.

Również i władze skarbowe znalazły się w trudnościach, związanych z nagromadzoną wielką ilością zaległych wymiarów, co poważnie hamuje bieżące prace.

Pragnąc wyjść z tych trudności władze skarbowe postanowiły przyjmować bez zastrzeżeń i sprawdzania zeznania płatników zastępujących na zaufanie i ustalać dla nich wymiary podatkowe zgodnie z zeznaniami.

Celem dalszego i głębszego usprawnienia techniki wymiarowej i usunięcia niezdrowego zjawiska doreczania nakazów płatniczych po upływie znacznego okresu czasu, Izba Przem.-Handl. w Warszawie przystąpiła do opracowania tego zagadnienia w związku z czym rozpisła wśród organizacji gospodarczych obszerną ankietę.

Jarmarczna galanteria metalowa znajduje coraz więcej nabywców

Z kół drobnego kupiectwa miejskiego i wiejskiego otrzymujemy coraz częściej zapytania o źródła zakupu taniej galanterii metalowej t. zw. „jarmarcznej”.

Chodzi tu o wszelkiego rodzaju drobne narzędzia (np. scyzoryki), przybory kuchenne (np. łyżki, widelce), meblowe i t. p.

Rosnący z dnia na dzień ruch straganiański jest coraz potężniejszym odbiorcą na tego rodzaju wytwory, które jednak — aby móc skutecznie konkutować z żydowską tandetą — muszą być niezmiernie tanie.

P. T. Hurtowników i Wytwórców, którzy interesują się tym problemem, prosimy uprzejmie o nawiązanie kontaktów ze Zjednoczeniem Kupców Branży Żelaz-

ryki), przybory kuchenne (np. łyżki, widelce), meblowe i t. p.

Rosnący z dnia na dzień ruch straganiański jest coraz potężniejszym odbiorcą na tego rodzaju wytwory, które jednak — aby móc skutecznie konkutować z żydowską tandetą — muszą być niezmiernie tanie.

P. T. Hurtowników i Wytwórców, którzy interesują się tym problemem, prosimy uprzejmie o nawiązanie kontaktów ze Zjednoczeniem Kupców Branży Żelaz-

HERBATA Z „KOPERNIKIEM”

Warszawskie Tow. Handlu Herbatą

A. DŁUGOŃSKI, W. WRZEŚNIEWSKI s. a.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 119

Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao



Sprzedaż:
Wpisal:
Nr. listy rozrachunkowej:



Wzrost do planu wzięcia, dotyczący tych wpływów, jest składową, do której wpłynęło się odnotować, kierując się tym, że podlega opłacie przez odbiorcę, a nie przez dostawcę w wyjątku 97-1.